

STANISŁAWA CHOMICZEWSKA

Stanisława Chomiczewska

kl. VIb

Sławatycze, 1946 r.

Wspomnienie z czasów okupacji niemieckiej

Tyle lat byliśmy w niewoli niemieckiej! Wróg nas gnębił i zabierał naszych krewnych do niewoli. Tu, w naszym powiecie, w Sobiborze mordowali i palili ludność polską. A Niemcy łapali do Niemiec na robotę. Młodzież kryła się po lasach i różnych kryjówkach. Na Rynku był urząd pracy, w którym pracowali źli Niemcy, [m.in.] „Zielonka”, który okrutnie się znęcał nad młodzieżą. Więc młodzież poszła w las i tam powstały różne organizacje tajne – AK, AL i in. W czasie tej okupacji niemieckiej zginął mój chrzestny ojciec. Smutno mi to wspominać.

Lecz przyszedł czas na tego nieznośnego wroga. On nam nie dawał się uczyć historii, geografii i innych przedmiotów. I także nie mieliśmy się gdzie uczyć. Uczyliśmy się w wynajętych domach żydowskich. Było nam ciasno, a zimą było zimno i nie mieliśmy też boiska. Było nam ciężko patrzeć na to, co wróg robił.

Ale wszystko przeszło i cieszymy się bardzo, że możemy się uczyć, czego chcemy i mamy teraz wspaniałe boisko i piękną murowaną, dwupiętrową szkołę. I jesteśmy już wolni. I nami nie rządzi ten nieznośny wróg.